

Komunikacyjna funkcja wachlarza i muszki w świecie rosyjskich szlachcianek

Proces europeizacji Rosji, zapoczątkowany pod koniec XVII i na początku XVIII stulecia przez wpływy polskie oraz działalność reformatorską Piotra I, na dalszych etapach dokonywał się poprzez kontakt i naśladownictwo kultury francuskiej. Za panowania Elżbiety Pietrowny Rosję odwiedziło wielu malarzy, architektów oraz rzeźbiarzy pochodzenia francuskiego. Na dobre zadomowiła się tu francuska moda, obyczaje, literatura i guwernerzy. W salonach językiem ojczystym posługiwano się coraz rzadziej – jego miejsce zajęła mowa francuska. Szlachta rosyjska mówiła, pisała i myślała po francusku. Francuzi-guwernerzy, Francuzi-kucharze, Francuzi-fryzjerzy czy Francuzi-lokaje – to nie wyjątek, lecz reguła za panowania Katarzyny II. Francuzi wychowywali dzieci, przygotowywali posiłki, szyli stroje, uczyli tańca, dobrych manier, jazdy konnej, wykładali w placówkach edukacyjnych tworzonych na wzór szkół paryskich, a historii Rosji uczono w nich z francuskich książek¹.

Na przełomie XVIII i XIX wieku to właśnie francuski stał się językiem codziennej komunikacji arystokracji, skutecznie spychając na dalszy plan pozostałe języki europejskie, w tym także język rosyjski. Znajomość francuszczyzny była oznaką przynależności do najwyższych warstw społecznych – i właśnie dlatego wiele matek nie żałowało środków finansowych na zatrudnienie francuskich guwernantek². Umiejętność wyrażania myśli w tym języku kojarzono z ogólnym wychowaniem czy edukacją kobiet: „Tatiana Borisowna [...] nie odebrała żadnego wykształcenia, to znaczy, nie mówiła po francusku”³. Ucząc się kilku języków obcych, każda szlachcianka najlepiej znała francuski. Przebywającego w Moskwie w połowie XVIII stulecia francuskiego posta zadziwiła precyzyjność wypowiedzi i trafność używanych terminów prababki Katarzyny Suszkowej – księżnej Anastazji Dołgorukiej – wypowiadającej się w jego rodzimym języku. Irytację

¹ *Письма сестер М. и К. Вильмот из России*, Москва 1987, с. 292.

² С.В. Капнист-Скалон, *Воспоминания*, [w:] *Записки и воспоминания русских женщин XVIII – первой половины XIX века*, ред. А.Н. Сахаров, Москва 1990, с. 303.

³ И.С. Тургенев, *Татьяна Борисовна и её племянник*, [w:] *Собрание сочинений в 12 т.*, Москва 1975, т. 1, с.182.

posła pogłębiał fakt, iż mowa rosyjskiej szlachcianki wydała mu się bardziej wyszukana i wyrafinowana niż jego własna⁴. Pod koniec wieku w świadomości cudzoziemców utrwaliło się powiedzenie: „Ona mówi po francusku tak dobrze, jak Rosjanka”⁵. Ludzie wysoko urodzeni posługiwali się francuszczyzną nawet w domu. Guwernantka w domu Wołkońskich – mademoiselle Callame – wspominała, że w ciągu pięćdziesięciu lat swojej służby nie słyszała, aby państwo zwracali się do siebie po rosyjsku. Dotyczyło to również Marii Wołkońskiej (z domu Rajewskiej), żony księcia Siergieja Wołkońskiego, zesłanego na Syberię po wydarzeniach z grudnia 1825 roku. Ci, którzy w jakikolwiek sposób zetknęli się z księżną Wołkońską, mówili, że opanowała ona język francuski i angielski jak swój własny. Paradoks polegał na tym, że księżna prawie w ogóle nie знаła rosyjskiego. Mimo iż wychowała się na ukraińskiej wsi, gdzie szlachta częściej posługiwała się językiem ojczystym, nie potrafiła poprawnie pisać po rosyjsku. Podejmowane później próby uzupełnienia braków w wykształceniu do niczego nie doprowadziły i księżna na zawsze pozostała „francuskojęzyczna”. „Zawsze byłam pełna zachwytu nad pańskim językiem rosyjskim, lecz straciwszy nadzieję, że kiedykolwiek zbliżę się do niego, ostatecznie z niego zrezygnowałam”⁶ – przyznała się Wołkońska I. Puszkiniowi w liście z 25 stycznia 1840 roku.

Katarzyna Daszkowa, jedna z najbardziej wykształconych kobiet w osiemnastowiecznej Rosji, zarazem dyrektor Rosyjskiej Akademii Nauk, pisała w pamiętniku: „Uczono nas czterech różnych języków i po francusku mówiliśmy płynnie, ale rosyjskim władałam bardzo słabo”⁷. W dzieciństwie jej edukacją zajął się stryj, który nie szczędził środków, by sprowadzić dla swojej córki oraz Daszkowej najlepszych nauczycieli. Obie panny otrzymały bardzo staranne wykształcenie, zgodne z wymogami epoki. Obok języków obcych zrobiły duże postępy w rysowaniu oraz sztuce tanecznej. Jednym słowem, Daszkowa otrzymała typowe wykształcenie, jakie winna mieć przyszła dama dworu. Po ślubie księżna przeniosła się do Moskwy, gdzie mieszkała rodzina jej męża. Znalazła się w świecie całkowicie odmiennym od tego, w którym żyła dotychczas. W dawnej stolicy bardziej niż w Petersburgu wyczuwało się starą Rosję, jej surowe obyczaje i przywiązanie do tradycji. Teściowa Katarzyny nie znała żadnego języka obcego, natomiast synowa językiem rosyjskim nie władała najlepiej. „Postanowiłam nie tracić czasu i pilnie przyłożyć się do nauki języka ojczystego – pisała. – Miałam tę satysfakcję, że poczyniłam w nim postępy wystarczające do tego, by zyskać pochwały i uznanie owych czcigodnych krewnych”⁸.

⁴ Е. Сушкова, *Записки*, Москва 2004, с. 228.

⁵ А.П. Керн, *Воспоминания. Дневники. Переписка*, Москва 1989, с. 70 (tłum. moje – K.K.).

⁶ Труды Государственного музея, вып. 2; *Неизданные письма М.Н. Волконской*, Москва 1926, с. 6 (tłum. moje – K.K.).

⁷ K. Daszkowa, *Pamiętnik księżny Daszkow damy honorowej Katarzyny II cesarzowej Wszechrosji*, tłum. E. Wassongowa, Kraków 1982, s. 31.

⁸ *Ibidem*, s. 35.

W niektórych arystokratycznych domach dzieciom pozwalano mówić w języku ojczystym tylko w niedzielę i święta. Podczas całej swej edukacji Katarzyna Golicyna odbyła zaledwie siedem lekcji języka rosyjskiego. Jej matka pogardzała rodzimą literaturą, uważając ją za odpowiednią dla stangretów⁹. W innych domach dziewczęta zobowiązane były mówić jeden miesiąc po francusku, a kolejny po niemiecku: tym, które powiedziały choćby jedno słowo po rosyjsku, kazano nosić na szyi drewniane kółko. Zawstydzone szlachcianki starały się je chować, z radością przekazując innej osobie. Język rosyjski dozwolony był tylko podczas kolacji¹⁰.

Znajomość języka rosyjskiego, rosyjskiej gramatyki na przełomie XVIII i XIX stulecia nie była obowiązkowa, co ze zdziwieniem i dezaprobatą podkreślały autorki pamiętników w połowie XIX stulecia: „Moja babcia – wspominała Rostopczyna – nienagannie mówiła po francusku, lecz nie widziano potrzeby, by uczyć ją rosyjskiego; i oto na tej glebie całkowitego i haniebnego braku wiedzy na temat rodzimej historii, religii i języka oprze się przyczyna przejścia w stronę katolicyzmu”¹¹. Listy dobrze wykształconych i zacnych dam przełomu wieków – jeśli były pisane inaczej niż po francusku – raziły obfitością błędów gramatycznych, nie wspominając o braku odpowiedniej składni i interpunkcji.

Moda wymagała, by kształcenie odbywało się w duchu francuskim, przy udziale wyłącznie francuskich wychowawców. „Rosja jest zalana Francuzami – pisała w liście do ojca w 1806 roku Marta Wilmot. – Czy uwierzysz, że tutaj trudno znaleźć dom, gdzie guwernerem dla chłopców lub guwernantką dla dziewcząt nie są przedstawiciele tej narodowości?”¹². Niejednokrotnie zdarzało się, że wychowawcą dzieci w szanowanym domu zostawała osoba z opinią skandalisty. Guwerner mógł być byłym woźnicą czy kucharzem. Zapotrzebowanie na nauczycieli było tak duże, że przy przyjmowaniu do pracy zwykle nie sprawdzano dyplomów, świadczących o wykształceniu i pedagogicznym przygotowaniu wychowawców. Zofia Kapnist-Skalon poznawała tajniki języka francuskiego pod nadzorem starej Francuzki, garbatej m-me du Faye. Niebawem okazało się, że guwernantka lubiła się napić, a wódka stała zawsze pod jej łóżkiem. Poznawszy prawdę o guwernantce, matka Zofii natychmiast ją odprawiła¹³. „Chcą mieć Francuza – i biorą tego, który się nadarzy... Trafiają się ludzie na poziomie i z manierami naszych lokajów”¹⁴ – ironizował pewien Francuz przebywający w Rosji pod koniec XVIII stulecia. W drugiej połowie XVIII wieku ukazało się rozporządzenie nakazujące guwernerom oraz zagranicznym nauczycielom posiadanie specjalnych świadectw, wydawanych przez Akademię Nauk i Uniwersytet Moskiewski (od 1804 roku takie

⁹ Н. Хвощинская, *Воспоминания*, „Русская старина” 1898, т. 93, с. 518.

¹⁰ С.В. Капнист-Скалон, *Воспоминания...*, с. 295.

¹¹ Л.А. Ростопчина, *Правда о моей бабушке: Отрывок из воспоминаний*, „Исторический вестник” 1904, т. 95, № 1, с. 52 (tłum. moje – K.K.).

¹² *Письма сестер...*, с. 339 (tłum. moje – K.K.).

¹³ С.В. Капнист-Скалон, *Воспоминания...*, с. 295.

¹⁴ Белькур, *Москва и ее общество в 1774 г.*, „Русский быт”, вып. 2, с. 29 (tłum. moje – K. K.).

świadectwa wydawały również gimnazja). Tym, którzy nie posiadali świadectwa, kazano opuścić kraj, a na pracodawcę nakładano grzywnę w wysokości 100 rubli. Z egzaminu zwolnieni byli absolwenci uniwersytetów i akademii duchownych¹⁵.

Ślepemu naśladownictwu kultury francuskiej sprzeciwia się w swojej pracy *Rozważania o starym i nowym stylu języka rosyjskiego* Aleksander Szyszkow:

Jaką wiedzę – pisał – możemy posiadać o swoim ojczystym języku, jeśli dzieci szlacheckie od narodzin znajdują się w rękach Francuzów... Francuzi uczą nas wszystkiego: jak chodzić, jak stać, jak śpiewać, jak mówić, jak się kłaniać i nawet jak smarkać i kaszleć. Jeśli ktoś nie zna ich języka, uważany jest za ignoranta i głupca. Piszemy listy po francusku. Szlachcianki wstydzą się zaśpiewać rosyjską piosenkę¹⁶.

Z końcem XVIII stulecia najlepiej wyedukowane szlachcianki zaczynają odczuwać wstyd z powodu niedostatecznej znajomości języka ojczystego. Starając się usprawiedliwić przed czytelnikiem, autorki wspomnień obwiniają ówczesną modę, wedle której należało uczyć wszystkiego po francusku. Od 1812 roku we wszystkich instytucjach i na pensjach wprowadzono obowiązek nauczania języka rosyjskiego¹⁷.

Bale, wieczory, wizyty, okazje towarzyskie – to miejsca, gdzie szlachcianka demonstrowała swoje umiejętności językowe, muzyczne i kunszt taneczny oraz prezentowała maniery o dużym zabarwieniu scenicznym. Obok mimiki zaliczyć do nich możemy omdlenia, wyćwiczone i wcześniej dopracowane upadki w czasie tańców. W charakterze rekwizytów teatralnych czynnie wykorzystywano poszczególne detale ubioru: suknie, szale, muszki czy wachlarze, których ruchy ukształtowały język miłości.

Jednym z niezbędnych dodatków do garderoby używanych przez szlachcianki w XVIII wieku był wachlarz. Za ojczyznę wachlarza uważa się Japonię i Chiny, skąd pod koniec XV wieku przywieźli go do Europy portugalscy żeglarze. Do Rosji pierwsze wachlarze zaczęto sprowadzać już w XVII wieku. Nieco później ich wytwarzaniem na potrzeby rodziny carskiej zajęła się Orużejna Pałata.

Wachlarz był dopełnieniem ubioru świeckiej damy i małym dziełem sztuki. W 1769 roku pismo „Смесь” informowało: „Są one piękne i pożyteczne, [...] powstrzymują promienie słoneczne, które opalają również twarze książęce, zasłaniają nieładne zęby oraz nieprzyzwoite uśmiechy”¹⁸. Jeden z podręczników etykiety w następujący sposób przedstawiał rolę wachlarza:

Co by było, gdyby wytworny strój pozbawiony był wachlarza, tego czarodziejskiego berła pięknych kobiet? Ile niezrównanego wdzięku kryje się w rozkładaniu i składaniu tego

¹⁵ П.Ф. Каптерев, *История русской педагогики*, „Педагогика” 1993, № 1, с. 73.

¹⁶ А.С. Шишков, *Рассуждение о старом и новом слоге российского языка*, Санкт-Петербург 1803, с. 289 (tłum. moje – K.K.).

¹⁷ *Наставление для образования воспитанниц женских учебных заведений*, Санкт-Петербург 1852, с. 9.

¹⁸ Cyt. za: Е. Суслина, *Повседневная жизнь русских щеголей и модниц*, Москва 2003, с. 184 (tłum. moje – K.K.).

maleńkiego przedmiotu? Oprócz tego jest on bardzo praktyczny w salonach, a także doskonale służy swojej właścicielce w gorące letnie dni¹⁹.

W XVIII wieku wachlarz zaczął pełnić rolę, której wcześniej mu nie przypisywano – stał się narzędziem i symbolem kobiecej kokieterii bez względu na porę roku. „Kobiety potrafią za pomocą wachlarza wyrażać różne emocje – zazdrość, trzymając w ustach złożony wachlarz [...]. Wstyd patrzeć na to wszystko gołym okiem; a miłość bawi się wachlarzem, jak niemowlę bawi się zabawkami”²⁰.

Sposób trzymania wachlarza, poruszania nim, a także dekorujące go miniaturowe obrazy miały swoją wymowę. Sztuka flirtu z pomocą wachlarza osiągnęła taki poziom, że szlachcianki mogły porozumiewać się z kawalerami bez słów, używając jedynie tego rekwizytu. Ruch wachlarza przerodził się w sekretny język, pełen aluzji, za pośrednictwem którego zakochane szlachcianki mogły wyrażać stan swoich uczuć, takich jak gniew, odmowa, obietnica czy wybaczenie. Niechcący przełożony z jednej ręki do drugiej, wachlarz decydował o losie zakochanego. Przypadkowo upuszczony, podniesiony do ust, częściowo rozłożony obnażał stan ducha szlachcianki i odkrywał jej prawdziwe pragnienia. Dzięki wachlarzowi dama mogła umówić się na spotkanie z interesującym ją mężczyzną, dokładnie określając jego czas i miejsce. Zasłaniając twarz wachlarzem tak, by widoczne były tylko oczy, dama „mówiła” – „Szukam znajomości”, składając wachlarz sugerowała – „Jest mi pan obojętny”, wachlując się całkowicie rozłożonym wachlarzem – „Jestem mężatką”, rozkładając jeden płatek wachlarza – „Musi się pan zadowolić moją przyjaźnią”, rozkładając dwa płatki – „Pan cierpi, a ja panu współczuję”. Złożony wachlarz „mówił” – „Proszę być bardziej zdecydowanym”²¹. Aby wyrazić zgodę na coś, powiedzieć „tak” należało przyłożyć wachlarz lewą ręką do prawego policzka.

„Nie” – przyłożyć wachlarz prawą ręką do lewego policzka

„Jest pan moim ideałem” – dotknąć rozłożonym wachlarzem ust i serca

„Kocham pana” – wykonać złożonym wachlarzem ruch w bok

„Moje myśli są zawsze przy panu” – rozłożyć wachlarz do połowy i machnąć nim kilka razy przed czołem

„Czy mam wierzyć pana słowom?” – złożony wachlarz trzymać przy lewym łokciu

„Proszę być ostrożnym, obserwują nas” – rozłożonym wachlarzem dotknąć lewego ucha

„Proszę mówić jaśniej” – pochyliwszy głowę, oglądać złożony wachlarz

„Czekam na odpowiedź” – uderzyć złożonym wachlarzem po dłoni

„Spełnię pana życzenie” – rozłożyć wachlarz prawą stroną, a następnie go złożyć

„Proszę dziś nie przychodzić” – przeprowadzić złożony wachlarz po zewnętrznej stronie ręki

¹⁹ *Хороший тон*, Москва 1911, с. 109 (tłum. moje – K.K.).

²⁰ Н.М. Тарабукин, *Очерки по истории костюма*, Москва 1994, с. 100 (tłum. moje – K.K.).

²¹ Е.Э. Келлер, *Праздничная культура С.-Петербурга*, Санкт-Петербург 2001, с. 228–229 (tłum. moje – K.K.).

- „Zasmucił mnie pan” – szybko złożył wachlarz i trzymał go pomiędzy złożonymi rękoma
 „Proszę mi wybaczyć” – złożyć ręce pod rozłożonym wachlarzem
 „Chcę z panem zatańczyć” – rozłożonym wachlarzem machnąć kilka razy w swoją stronę, czyli powachlować się²².

Sztuka poruszania wachlarzem nie była prosta. Chcąc właściwie się nim posługiwać, szlachcianka zmuszona była doskonalić swoje umiejętności w tym zakresie. W 1711 roku angielski pisarz Joseph Addison opublikował w czasopiśmie „The Spectator” satyrę o Akademii Wachlarza, w której stwierdza, że kobieta bez wachlarza jest jak mężczyzna bez szpady. W 1774 roku królowa Szwecji, Luiza Mirck, założyła Zakon Wachlarza, zapraszając do niego najważniejsze damy dworu. Zadaniem Zakonu było poznawanie i strzeżenie tajemnic tej kobiecej broni²³.

Obok wachlarzy, drugim środkiem wykorzystywanym przez rosyjskie szlachcianki w kokieterii były muszki przyklejane na twarz i inne części ciała. Termin muszka pochodzi od francuskiego słowa *mouche*, oznaczającego muchę.

Po raz pierwszy muszki zaczęły być używane w XVII wieku w Anglii. W tych czasach krosty, wągry i podrażnienia skóry były postrzegane jako skutek chorób związanych z naruszeniem moralnych i etycznych norm życiowych. Według tego kryterium określany był także ideał kobiecego piękna. Wydekoltowana dama stała się wzorem do naśladowania. Wystawiona na pokaz publiczny delikatna i czysta skóra szlachcianki świadczyła o tym, że jej właścicielka jest wierną żoną, oddaną matką lub uczciwą, dobrze prowadzącą się panną. Nieszczęśliwe damy, posiadające podrażnienia skóry, zmuszone były stosować sztuczne pieprzyki w celu ukrycia swych niedoskonałości. Nazywano je wówczas plastrami piękna. Z kolei muszki naklejane w miejscach występowania wągrów nazywano kwiatami Wenus. Pod koniec XVII wieku muszki zaczęły cieszyć się ogromną popularnością w Europie, a na początku wieku XVIII także w Rosji²⁴.

W XVIII wieku muszki stają się mniejsze, a ich funkcja maskująca traci stopniowo na znaczeniu. Teraz ich zadanie polega na podkreślaniu bladej mocno napudrowanej, prawie porcelanowej twarzy szlachcianki. Sztuczny pieprzyk, wykonany z tafty lub aksamitu, szlachcianki przyklejały na twarz, szyję, dekolt i plecy. Muszki przyjmowały różnorakie formy, np. gwiazdy, księżycy, lisicy czy też karety zaprzężonej w cztery konie. Szlachcianki przechowywały je w specjalnie przystosowanych złotych lub srebrnych pudełeczkach – muszecznicach²⁵. Fridrich Weber pisał, że „kobiety nakładają na swoją wypudrowaną twarz dużą

²² А. Сальто, *Новейший практический самоучитель бальных, салонных, модных танцев и характерных плясок для лиц обоего пола. С рисунками маскарадных костюмов и нотами*, Москва 1912, с. 147–153 (tłum. moje – K. K.).

²³ S. Kosieliński, *Spojrzenie zza wachlarza*, „Wiedza i Życie” 1997, nr 1.

²⁴ Р.М. Кирсанова, *Костюм в русской художественной культуре XVIII – первой половины XX в.*, Москва 1995, с. 183.

²⁵ Ю.С. Рябцев, *История русской культуры XVIII–XIX веков*, Москва 2001, с. 158.

ilość muszek by być piękniejzszymi. Jeszcze niedawno obyczaj ten dochodził do tego absurdu, że z takich muszek kobiety robiły i naklejały na twarz różnego rodzaju figury, karety, konie, drzewa i tym podobne wizerunki²⁶.

Muszki, podobnie jak wachlarze, ukształtowały szczególnie, intymny język porozumiewania się kobiet z mężczyznami²⁷. Miejsca, na które je naklejano, nie były przypadkowe. Na przykład muszka w kąciku oka oznaczała – „Jestem panem zainteresowana”, muszka nad górną wargą – „Chcę się całować”, mała muszka na podbródku – „Kocham, ale udaję, że nie zauważam”, na policzku – „zgodę”, pod nosem – „rozłąkę”²⁸. Era muszek zakończyła się wraz z odstawieniem przez szlachcianki peruk i silnych, nienaturalnych makijaży.

XVIII i pierwsza połowa XIX wieku w Rosji to okres dominacji w kulturze szlacheckiej wielu pierwiastków francuskich. Wpływy obce dotknęły, obok innych dziedzin życia, również sferę języka, komunikacji. Guwernantki-cudzoziemki pozwoliły rosyjskim szlachciankom nie tylko doskonale opanować język francuski, ale także odpowiednie maniere, dzięki którym demonstrowały swe umiejętności sceniczne na balach, przyjęciach – w teatrze życia codziennego.

Коммуникативная функция веера и мушки в мире русских дворянок

Резюме

Процесс европеизации России происходил под сильным влиянием французской культуры. В XVIII – первой половине XIX века в дворянской среде царила французская мода, литература, обычаи, и особенно французский язык, ставший языком повседневного общения высших слоев общества. Русская дворянка читала, писала, думала и говорила по-французски, чаще всего забывая свой родной русский язык.

На балах, вечерах, составляющих неотъемлемую часть жизни дворян, женщина воплощалась в роль актрисы. В характере театральных реквизитов она успешно использовала разные части своего гардероба: платье, шаль, а также мушки и веер, движение которого способствовало образованию „языка любви”. Благодаря мушкам, вееру, дворянка была способна пересказать все свои мысли своему собеседнику, не сказав ни одного слова.

²⁶ *Записки Вебера о Петре Великом и его преобразованиях*, „Русский архив” 1872, кн. 2, № 7-8, с. 1383 (tłum. moje – K.K.).

²⁷ М.И. Пыляев, *Старый Петербург*, Москва 1990, с. 460.

²⁸ Пор. Е. Суслина, *Повседневная жизнь...*, с. 219.